GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 145.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Czerwca 1829 roku w Poniedziałek.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— Przez postanowienie Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA JMCI wydane w dniu 12 (24) maja b. r., mianowani zostali:

Wielkim Podkomorzym. — Adam Xże Czartoryski, Senator Wojewoda.

Wielkim Mistrzem Dworu Kr. Polskiego. — Maxymiljan Xże Jabłonowski, Senator Wojewoda.

Mistrzami Dworu: — Józef Hr. Krasiński, Szambellan. Michał Dzierzbicki, Szambellan.

Koniuszym Dworu. — Wacław Hr. Gutakowski, były Pułkownik gwardji.

Szambellanami: — Emanuel Hr. Brzostowski, Kammerjunker. Tadeusz Dzierzbicki, Kammerjunker. Franciszek Skibicki, Kamerjunker. Józef Hr. Sobolewski, Kammerjunker. Leon Hr. Potocki. Margrabia Wielopolski. Andrzéj Hr. Zamojski, Referendarz stanu nadzwyczajny. Ludwik Kicki, były pułkownik gwardji. Teodor Szydłowski, były podpułkownik.

Kammerjunkrami: — August Hr. Potocki, Aktuarjusz w kollegjum Ces. spraw zagranicznych, pracujący w Sekretarjacie J. C. M. W. Xięcia Cesarzewicza. Franciszek Szemioth, urzędnik nadliczbowy w kancellarji Królewskiéj sekretarjatu stanu. Gustaw Hr. Grabowski, Adjunkt honorowy w kancellarji Rady stanu. Alexander Hr. Walicki. Juljan Hr. Stadnicki, Sekretarz Referent w K. Rz. Wyznań R. i Oświecenia publiczn. Konstanty Xże Gedroyc, Sekretarz-adjunkt w kancellarji Rady stanu. Leon Hr. Grabowski. Andrzéj Koźmian. Edward Baron Rastawiecki. Franciszek Hr. Wodzicki.

Hrabią. — Maurycy Hauke, jenerał artyllerji pełniący obowiązki ministra wojny.

Senatorami Wojewodami: — Maurycy Hr. Hauke, jenerał artyllerji pełniący obowiązki ministra wojny. Stanisław Hr. Potocki, jenerał adjutant J. Ces. Kr. Mości. Stanisław Hr. Wodzicki, Senator Kasztelan, Prezes Senatu wolnego miasta Krakowa.

Senatorami Kasztelanami: — Ludwik Hr. Plater, Radca Stanu, Dyrektor Jlny w Kom. Rz. Przychodów i Skarbu. Michał Woźnicki, Radca Stanu nadzwyczajny, członek w Kom. Rz. Sprawiedliwości. Tomasz Grabowski, Radca Stanu Dyrektor Jlny w Kom. Rz. Wyznań i Oświecenia publicznego. Kajetan Koźmian, Radca Stanu Dyrektor Jlny w Kom. Rz. Spraw Wewnętrznych i Policji. Kasper Wielogłowski, Radca Stanu nadzwyczajny, Prezes Kom. Województwa Krakowskiego. Tomasz Hr. Łubiński, były jenerał brygady. Józef Hr. Krasiński, Mistrz Dworu Kr. Polskiego. Leon Dembowski, Poseł Powiatu Kazimierskiego.

Kawalerami Orderu Orła białego. — Piotr Hr. Tołstoj Jenerał piechoty wojsk Ces. Rossyjskich. Gabryel Hr. Modéne Wielki Łowczy Dworu Ces. Rossyjskiego. Maurycy Hr. Hauke, Jenerał Artyllerji. Alexander Rożniecki, Jenerał Jazdy. Wincenty Hr. Krasiński, Jenerał Jazdy Jenerał Adjutant J. C. K. MCI. X. Jan Paweł Woronicz Arcybiskup Warszawski, Prymas Króles. Polskiego. Adam Bronic, Wielki Marszałek Dworu Kr. Polskiego. Alexander Hr. Potocki, Wielki Koniuszy Dworu Kr. Polskiego. Stanisław Hr. Grabowski Senator Wojewoda, Minister Pre. w Kom. Rz. Wyznań R. i Oświecenia publiczn. Felix Czarnecki, Senator Wojewoda. Franciszek Grabowski, Senator Wojewoda.

— W obrzędzie koronacji, assystowali: przy pięczeci królestwa radcy stanu Zieliński i Brocki; przy łańcuchu orderu Orła białego, radcy stanu Koźmian i Radoszewski; przy koronie radcy, stanu Plater i Woźnicki; przy kuli ziemskiéj, radcy stanu Szaniawski i Xawery Potocki; przy płaszczu królewskim, radcy stanu Tabęcki, Sierakowski, Tom. Grabowski i Rembieliński; przy mieczu, jenerałowie Suchorzewski i Giełgud; przy chorągwi, jenerałowie Morawski i Darewski. Przypięły J N. Cesarzowéj i Królowéj order Orła białego, xiężna Zajączkowa i hrabina ordynatowa Zamojska. Assystował przy tronie z pałaszem jenerał Kurnatowski.

— Dnia onegdajszego JW. Ordynat Zamojski dawał w swym pałacu wielki bal, na którym raczyli się znajdować NN. Państwo i JJ. CC. MM. Wielcy Xiążęta.

— J. K. Mość xiąże Wilhelm pruski przybył do Warszawy.

Dyrekcja szczegółowa towarzystwa kredytowego ziemskiego województwa krakowskiego.

W dopełnieniu art. 87. prawa sejmowego o towarzystwie kredytowém ziemskiém, podaje do publicznéj wiadomości, iż dobra Mianocice z przyległościami Giebułtów, Cisiawola, Małoszów, Maciejów, Adama, Tochołów i Trąba wparafji Xiąż Wielki w powiecie i obwodzie miechowskim, województwie krakowskiém leżące, na satysfakcją należności procentowych towarzystwu kredytowemu za ratę grudniową 1828 r. zalegających, wypuszczone zostaną przez publiczną licytację w trzechletnią dzierżawę, od dnia 24 czerwca 1829 roku

poczynać, a wtymże samym dniu i miesiącu 1832 r. skończyć się mającą. Licytacja odbywać się będzie w Kielcach w biórze dyrekcji szczegółowej przy ulicy Konstantego Nr. 391, w dniu 23 czerwca 1829 roku.

Główniejsze warunki licytacji są następujące:

a) Utrzymujący się przy dzierżawie, obowiązanym będzie bez żądania zwrotu ponosić opłaty do gruntu w ślad art. 41 prawa hypotecznego przywiązane, tudzież ciężary wieczyste w ślad art. 44. tegoż prawa, pierwszeństwo przed towarzystwem kredytowém mające do złp. 7584 gr. 20 wynoszące, oraz wszelkie ciężary do służby publicznéj.

b) Złożenie gotowizną dla towarzystwa w następnym dniu po przybiciu całkowitéj zaległości z kosztami i procentami, w ilości złp. 3,702, przez przybliżenie wyrachowane.

c) Przyjęcie obowiązku dalszego wnoszenia opłat przez ciąg dzierżawy z dóbr tych towarzystwu należnych, w dwóch półrocznych ratach wynoszących na każdą ratę złp. 3,131, w terminach prawem wskazanych, poczynając od dnia 1 czerwca r. b.

d) Oddanie dóbr po wyjściu z dzierżawy w takim stanie w jakim je obejmuje.

e) Zrzeczenie się wszelkich pretensji przez czas dzierżawy za jakiebądź nakłady gruntowe, tudzież za nieodebranie dóbr w przyzwoitym stanie z jakiegokolwiek tytułu innego.

O stanie tych dóbr i dalszych warunkach licytacji, każdy interessant w biórze dyrekcji szczegółowéj poinformować się może. — Kielce dnia 17 kwietnia 1829 roku — (podpisano) A. *Suchecki*. — Za pisarza *Sękowski*.

UWIADOMIENIE SPADKOWE. — Gdy po zaszłéj w dniu 26 lipca 1828 roku śmierci niegdy Tadeusza Kwaskowskiego, właściciela dóbr Wielkie Zubki z przyległościami, w powiecie i obwodzie rawskim, województwie mazowieckiém położonych, spadek się otworzył: wzywa się przeto wszystkich interesantów, aby w przeciągu roku jednego, a najdaléj w dniu 4 września 1829 roku w Warszawie, w pałacu Krasińskich zwanym, w kancellarji hipotecznéj województwa mazowieckiego, stawili się i prawa swe udowodnili, inaczéj prekludowani będą. — W Warszawie dnia 27 sierpnia 1828 roku. — Cesław *Kowalewski*. R. W. M.

UWIADOMIENIE SPADKOWE. — Gdy po zeszłych, w dniu 23 stycznia 1828 roku śmierci Florjana Kąsinowskiego, zaś w dniu 23 stycznia 1827 Fryderyki Gołońskiéj; pierwszego jako wierzyciela kapitału resztującego 9,000 złp., a drugiéj jako wierzycielki kapitału 12,000 złp. z większéj summy 33,000 złp. w kapitale głównym 66,000 złp. na dobrach Góra z przyległościami w powiecie i obwodzie warszawskim, województwie mazowieckiém położonych, mieszczącéj się, zabezpieczonych, spadek się otworzył, wzywa się przeto wszystkich interesentów, aby w przeciągu roku jednego a najdaléj w dniu 11 września 1829 roku, w Warszawie w pałacu Krasińskich zwanym, w kancellarji hypotecznéj województwa mazowieckiego stawili się i prawa swe jakie do tegoż spadku mieć sądzą, udowodnili; inaczéj bowiem przekladowani będą. — W Warszawie dnia 28 sierpnia 1828 roku. — Cesław *Kowalewski* R. W. M.

— Zawiadamia się szanowną publiczność, iż na mocy uchwały rady familijnéj sprzedane będą w mieście Warszawie pod Nr. 615 przy ulicy Danielewiczowskiéj po ś. p. Janie Jerzym Kurtz ruchomości składające się z garderoby męzkiéj broni, różnego rodzaju, a szczególniéj z zapasu win różnego gatunku i ceny, z Araku de Goa i de Batavia w butelkach, zacząwszy od dnia 5 czerwca codziennie od godziny 10téj zrana do drugiéj z południa.

— Tom I o Pszczolnictwie, już jest wydrukowany; tomu zaś II czyli o Chowie pszczół, połowa z pod prassy wyszła. Autor ma zaszczyt prosić szanownych kollektorów, o odebranie tomu I, znajdującego się w domu towarzystwa król. P. N., a zarazem uwiadamia, że późniéj całkowite dzieło z tego powodu znacznie drożéj będzie się sprzedawać, że nie 30 i kilka podług prospektu, ale 40 i kilka arkuszy, oprócz rycin i tablic, obejmuje.

M. Witwicki.

— Przy ulicy Furmańskiéj Nro 2695 człowiek z professji bednarz który pamięta koronację Augusta III i Stanisława Augusta, i teraźniéjszéj dożył szczęśliwie. Jest wieku lat 105, ma już drugą żonę liczącą lat 60, wnuczkę 45 a prawnuczkę 13 letnią.

— Na trzecim koncercie Paganiniego danym dnia 30 maja, znajdowało się 840 słuchaczów.

— Dziękujemy P. Fryderykowi Bartelsowi sortownikowi owiec i wełny, iż po dwakroć wskazał nam przez pisma publiczne zkąd właścicielom owczarni należy brać w własnym kraju tryki do poprawy gromad, i nie szukać obcych, którym chociażeśmy najpiękniejsze złoto nieśli w ofierze, oni nas wszelako zbyt licho opatrywali. Nadto Pan Bartels zważywszy zapewne ciężkość czasów oznaczył w Nrze 135 Gazety Polskiéj, poczemu tryki gromad oryginalnych powinnyby bydź przedawane; oby właściciele takich owczarni chcieli iść za jego zdaniem, a wkrótce ujrzelibyśmy kwitnącą Polskę w téj gałęzi rolnictwa naszego.

Co do pierwszego prosilibyśmy Pana Bartels, aby nam częściéj wskazywał do poprawy naszych gromad owczarnie szczycące się czystością krwi jaką chlubi się wiele owczarni saskich, nie zaś jak to w kilku artykułach swych o owcach pod wielu względami szacownych zwykł czynić, gdzie wysilając się na pochwały poprawczych gromad radzi nam z nich tryki do poprawy poszukiwać. Mam zaszczyt oświadczyć temu szanownemu sortownikowi owiec, że najwyżéj poprawne gromady nie przestają być metissami, i że ciągłe doświadczenie nam wskazuje że poprawa nierównie spiesznéj i korzystniéj idzie trykami z czystéj krwi niżeli najwyżéj poprawnemi, któremi nas bez miłosierdzia zalały i jeszcze zalewać nie przestają Prussy wprost lub za pośrednictwem Panów Lencow i tylu innych spekulantów sąsiedzkich.

W wykazie gatunków merynosów na północy, niewiem dla czego P. Bartels zdaję się popierać niepewność zdania o rodzie owiec saskich, chociaż im sam w Nrze 135 Gazety Polskiéj czystość krwi przyznaje. Mniéj może biegły w historji owczéj jak nim być powinienby P. Bartels, co tyle pożytecznego o owcach już napisał, wiem z podań kilku wiarogodnych autorów, że ród owiec saskich idzie z najsławniejszych merinosów hiszpańskich znanych pod nazwiskiem eskuryalnych, które pod karą śmierci nie wolno było wyprowadzać z Hiszpanji, że takiemi 2,000 owcami po trzydziestoletniéj wojnie jeden z królów hiszpańskich jeśli się nie mylę Filip V. obdarzył był elektora saskiego, i im to Saxonia bogactwa późniejsze winna. Owczarnie królewskie i wielu prywatnych Panów chlubią się, że umieli czystość téj rassy zachować.

Takie to owczarnie w swéj nieskażonéj czystości w kraju naszym co ród swój z tamtych prowadzą, niech nam P. Bartels wskazuje, zachęca do najwyższéj poprawności, a strzedz się każe metissow choćby co do wełny same elektissimy były, przyznam się Mu bowiem otwarcie, i każdy co się doświadczeniem prawdy dotknął pójdzie za mém zdaniem, że wolę sekundę a nawet tercją z Sulisławic, Jastrząbia, lub z innych owczarni co ród swój niezaprzeczenie z eskurialnych czyli elektoralnych wiodą, niżli elekfissimę z najwyżéj jak tylko można poprawnych; może w téj mierze jestem profan, ale nie wierzę w nabytą przez sztukę oryginalność, i nikomu wierzyć nie życzę, bo łatwowierność polska nie mało już nas kosztuje.

An. *Łomżyński* Ob. Aug.

— Dziś zrana ciepła stopni 4. — Wczoraj w poł. ciepła 6.

ANGLJA. — *Z Londynu, dnia* 11 *maja.* — Deputacja która ostatnim razem była u pana Aberdeen, w celu nakłonienia rządu, do uznania niepodległości krajów Ameryki południowéj, uczyniła mu uwagę: iż zdaje się, jakoby rząd hiszpański zamierzał wysłać wyprawę przeciwko Mexykowi. Hr. Aberdeen odpowiedział na to, że rząd uczynił już w téj mierze kroki do rządu hiszpańskiego, ale bezskutecznie, i że wszelkie inne nie przyniosłyby żadnego skutku. Co się tycze wyprawy o któréj mowa, oświadczył minister, że nic o tém nie wié. Gdy mu zaś przypomniano, że w traktatach Anglji z nowemi krajami zawarowano, iżby ani na Puertorico ani na Kubę nie uderzały, a obok tego zapewniał pan Wilson, że słychać, jakoby Boliwar nie sądził się obowiązany do zadośćuczynienia tym warunkom, w razie gdyby Hiszpanja trzymała się teraźniejszéj polityki swojéj, powiedział minister, że przedmiot na bliższą uwagę zasługuje.

— *Morning Chronicle* zapewnia, że rozsiane wieści o nieporozumieniu króla z xięciem Welingtonem, są prawdziwe. Tenże dziennik, jako trzymający stronę zagorzałych Torrysow (Ultra-Torry) powiada: «Xiąże Welington nie może już długo pozostać piérwszym ministrem, a nawet usunięcie się pana Peel, jest tak dobrze jak pewne etc. — Inna gazeta to jest *Globe*, zbija wszystkie te doniesienia.

— Izba niższa postanowiła zwyczajną większością ministerjalną swych głosów, że pan O'Connell nie może w niéj zasiadać bez wykonania przysięgi nowo-ustanowioném prawem zniesionéj, prawo albowiem rzeczone wyraźnie powiada, że katolicy, którzy *na przyszłość obrani będą, są wolni od wykonania dawnéj przysięgi*; wypada więc podług tego brzmienia, aby pan O'Connell, nowemu poddał się wyborowi. Co się tycze zapytania, azali P. O'Connell przy stole lub przy kratkach w obronie swego żądania ma być słuchany, takowe prędko zostało rozwiązane, przyjaciele bowiem jego przystali z łatwością na ten ostatni warunek. Stanąwszy P. O'Connell przy kratkach, przemówił do parlamentu z talentem i umiarkowaniem, które przynoszą mu zaszczyt. Gdy już wyłożył powody swoje, odstąpił od kratek, a jeneralny adwokat oświadczył, że izba nie może mu dozwolić korzystania z nowego prawa. Takiego samego zdania był jeneralny adwokat Irlandji, wielu innych członków biegłych w znajomości prawa, i P. Peel, pan Brougham i kilku członków oppozycji odmiennie utrzymywali. Dziś (19 maja) zawiadomiony zostanie P. O'Connell o postanowieniu izby, gdyby żądaną przysięgę wykonać się wzbraniał, nowy wybór w hrabstwie z którego jest obrany, będzie musiała nastąpić.

— Mówią, że parlament na d. 9 czerwca odroczony zostanie, tegoroczne więc posiedzenia nie będą już dla publiczności zajmującemi.

— W Spitalfields nie ustały dotąd burzenia warsztatów, i dotąd żadnego sprawcy jeszcze nie odkryto.

— Donoszą z Rio-Janeiro, że w Fernambuco wybuchnął bunt przeciwko cesarzowi, z powodu czego rząd do użycia surowych środków widział się znaglony. Szczegóły nie są wiadome.

— Słychać, że ministrowie naradzali się nad sprawą portugalską dnia 15 b. m., i że wkrótce parlament o wypadku téj narady uwiadomią.

— Z dworem niderlandzkim muszą zachodzić jakieś ważne korrespondencje lub układy, albowiem minister spraw zagranicznych wysyła codziennie gońców do Bruxelli i nawzajem odbiéra z tamtąd depesze.

FRANCJA. — *Z Paryża, dnia* 19 *maja.* — Z powodu mianowania Pana Portalis, ministrem spraw zagranicznych, zapytuje Gazeta Francji: czy teraz tymczasowość tego ministerstwa rzeczywistą jest, czy też rzeczywistość jest tymczasową? Inne dzienniki uważają także teraźniejszy skład ministrów francuzkich za tymczasowy. Monitor umieścił był dekret, mianujący ministrem spraw zagranicznych xięcia Laval-Montmorency, nic wspominał nic o tém, że xiąże nie przyjął tego urzędu, i teraz umieścił znowu dekret mianujący Pana Portalis. Ztąd wnosi Dziennik handlowy, że czytelnicy Monitora muszą zostawać w przekonaniu, iż Francja ma teraz dwóch ministrów spraw zagranicznych.

— Układy z Dejem algierskim zerwane zostały i na brzegach algierskich czynią przygotowania do dzielnego odporu.

— Chińczykowie zrzucili już ubiór chiński i przywdziali sutanny w seminarjum Lazarystów.

— P. Benjamin Constant rozbiéra w Gońcu francuzkim pytanie: czy ministrowie pozostają odpowiedzialni za prawa w obudwu izbach już przyjęte i twierdzi, że gdy ministrowie zarówno izbom, jak królowi mylnie rzeczy przedstawiać albo niezupełne objaśnienia dawać mogą, więc nawet po przyjęciu projektu, powinni być odpowiedzialni.

— *Dziennik sporów* donosi z Rzymu pod d. 7 maja, że vicehrabia Chateaubriand korzystając z udzielonego mu pozwolenia, uda się za dni kilka do Francji, tak aby między 20 i 25 mógł być w Paryżu. — *Kurjer* powiada że vicehrabia już na dniu 7 maja wyjechał z Rzymu wraz z swoją małżonką; w czasie odjazdu jego, nie wiedziano jeszcze w Rzymie o zrzeczeniu się hrabiego Laval. Nie ulega wątpliwości, że vicehr. Chateaubriand przybywszy do Paryża żądać będzie dimissji, zawsze bowiem oświadczał się z tém: iż tylko tak długo sprawować będzie urząd poselski, dopóki pan Ferronays będzie ministrem spraw zagranicznych. Przeciwnie *Quotidienne* utrzymuje, że pan Chateaubriand ani myśli korzystać z udzielonego mu urlopu. — *Messager* zgadza się z dziennikiem sporów w tém że przyjazd p. Chateaubriand do Paryża między 20 i 25 maja zapowiada.

— Xiąże Liewen oczekiwany tu z Londynu.

— Słychać mocno o nowéj przeciw Algierowi wyprawie którą skrycie przyspasabiają; ma nią dowodzić admirał Rigny.

— Dzieła p. t. *O postępach rewolucji*, przez xiędza de la Mennais, wyszło już drugie wydanie.

— Kommissji wakcynacyjnéj w Paryżu, staraniem, zaszczepiono od lat 20 ospę 20,000 osobom. Liczbę wakcyno-

wanych w tym przeciągu czasu w całéj Francji podają na 30 miljonów.

— Donoszą z Havre pod d. 14 maja, że zboża tyle dowożą, iż się drożyzny nie można obawiać. W wielu miastach francuzkich spadła cena zboża, i z powodu ciągłéj pogody spodziewają się, że jeszcze bardziéj spadnie.

— Jenerał baron Jacquet zakończył życie.

— Młody kupiec paryzki i córka innego kupca, którzy się zaślubić nie mogli, pojechali do lasku Montmorency i tam wzajemnie z pistoletów odebrali sobie życie.

— Xiąże Orleanu przybył d. 14 z synem swoim do Londynu. Jenerał Baudrand który w podróży miał xięciu Chartres (synowi xięcia Orleanu) towarzyszyć, zachorował, co go zmusiło do pozostania w Lille.

— Z powodu uwag czynionych przez wszystkie prawie dzienniki nad postanowieniem mianującém hrabiego Portalis i pana Bourdeau, przypomina *Messager des Chambres* zasługi tych mężów dla kraju i tak o nich mówi: — „Hr. Portalis rozpoczął swój zawód publiczny w dyplomatyce. Był jeszcze młody gdy prowadził protokół narad, w następstwie którego traktat w Amiens zawarto. Wkrótce potém mianowano go sekretarzem poselstwa w Londynie a późniéj piérwszym sekretarzem legacji w Berlinie, a jeżeli oddalił się z zawodu dyplomatycznego, to jedynie dla tego aby służyć krajowi w innym, w którym się przodkowie z chwałą odznaczali. Roku 1818 mianowano hr. Portalis posłem nadzwyczajnym do zawarcia konkordatu, i wiadomo z jaką gorliwością umiał obstawać za swobodami kościoła galikańskiego. Mianowanie pana Bourdeau ministrem sprawiedliwości, nie łatwo, jak sądzimy, znaleść może naganiających. Od wielu lat członek sądownictwa, od roku 1815 członek izby deputowanych, umiał zawsze sprawować obowiązki podwójnego powołania swego w sposobie wyższym nad pochwałę. Znane są jego niezłomne lubo pełne umiarkowania zasady; są one piętnem talentu i charakteru. Pamiętną jest jego mowa, w któréj piérwszy powstał przeciwko nadwerężeniu przepisów prawa (przeciwko jezuitom.) Wybor podobnego męża na ministra sprawiedliwości, jest nietylko uczczeniem jego zasług; ale oraz politycznem wyznaniem wiary.„

— Dziennik Messager otrzymał wiadomość, że królowa hiszpańska, zakończyła życie w Aranjuez dnia 17 maja.

HISZPANJA. — *Madryt dnia 4 maja.* — Wiadomo, że jenerał Barradas powiózł rozkaz wielkorządcy wyspy Kuba, aby wysłał 6 lub 8 tysięczny korpus wojska na brzegi Campesche i Jucatan; zapewniono go przytém że na to miejsce otrzyma inne wojsko, które z Hiszpanji i z wysp Kanaryjskich posłane mu będzie. Wyprawa ta jest tylko przedwstępną, bo najdaléj za 6 miesięcy daleko większa wysłaną zostanie. Słychać że król powierzy dowództwo całéj wyprawy jenerałowi Morillo hrabiemu Kartageny.

— Donoszą z Murcji, że od strony Torrevieja morze już przeszło na 60 stóp wdarło się w brzegi. Trzęsienia ziemi dały się także uczuć w Staréj-Kastylji, w Puebla de Sanabria i w okolicach.

— Trzęsienie ziemi piszą inni, już ustało, ale oszuści i niegodziwi ludzie w Murcji i Walencji straszą niemjeszcze, aby nieszczęśliwych mieszkańców pozbawiać reszty majątku. Używają w tym celu takiego podstępu: W nocy obciągają około drewnianych barak, w których niemal wszyscy mieszkają, długie sznury i z całych sił wstrząsają baraki. Przebudzeni ze snu ludzie w barakach, rozumiejąc, że to trzęsienie ziemi, wybiegają pod gołe niebo, a tymczasem złodzieje pustoszą opuszczone baraki.

— Słabość królowéj coraz niebezpieczniejszą się staje, tak dalece, że mała jest nadzieja jéj wyzdrowienia. Już dnia 7 b. m. oświadczyli lekarze królowi, że dostojna jego małżonka jest w stanie nie dającym żadnéj prawie nadziei. Tego samego dnia chora przyjęła najśw. Sakramenta, a nazajutrz nakazano modły po wszystkich kościołach; relikwje znajdujące się w kościołach madryckich, w Alcala i Toledo przewieziono do Aranjuez, i tam w pokojach choréj wystawiono. — Dnia 8 maja dostojna chora miała się nieco lepiéj, ale d. 9 przystąpiła febra z takągwałtownością, że przez kilka godzin chora była bez przytomności i co chwila spodziéwano się jéj zejścia; przystawienie pijawek znaczne atoli uczyniło zelżenie, mimo to zdaje się iż nie masz żadnéj prawie o jéj życiu nadziei.— Przypadająca z dniem 13 t. m. uroczystość rocznicy powrotu króla do Hiszpanji w roku 1814, nie będzie tym razem obchodzona; teatra i wszystkie widowiska zamknięte są od d. 8 maja.

NIEMCY — Panna Garnerin, mająca wkrótce wznosić się w powietrze z balonem, kazała wystawić w Hamburgu cyrk, z którego za opłatą pozwoliła oglądać przygotowania do podróży nadpowietrznéj. Dnia 18 maja musztrowały się niedaleko tego cyrku dwa bataljony strzelców gwardji miejskiéj, a po mustrze niektórzy żołnierze cisnęli się do cyrku, aby bez opłaty widzieć balon. Przyszło do sporu, ale apel położył mu koniec. Po mustrze powrócili żołniérze hurmem dla oglądania balonu. Panna Garnerin, dama dosyć silna, wzbraniała im przystępu, a gdy ani łagodne środki, jakich używała, ani przełożenia policjanta nic nie skutkowały, wyrwała żołniérzowi szablę i zaczęła rąbać. Oburzeni żołniérze rzucili się na rozgniéwaną Francuzkę, wywrócili ją i mocno ją znieważyli. Zaniesiono Pannę Garnerin do powozu, a powolni żołnierze Niemcy, oddalili się, wołając Hura! Na przełożenie ministra francuzkiego wytoczono proces przeciw żołnierzom.

PRUSSY. — *Z Berlina, dnia 28 maja.* — Zeszłego miesiąca umarł w Postdamie Ernest baron Zejdlic, który zostawił blisko 90,000 talarów i dom murowany w Potsdamie na rzecz towarzystwa, zachęcającego przemysłowość w Prusach, a mianowicie na rozszérzanie stosownych wiadomości pomiędzy ludnością handlującą i zarobkową.

— Donoszą z Sztokholmu, że i tam zbiérają składki na rzecz nieszczęśliwych Nadwiślan, którzy w czasie ostatniéj powodzi, tyle strat ponieśli.

— Z Florencji piszą pod d. 11 maja. W tych dniach przejeżdżał tędy królewsko-pruski poseł przy wysokiéj Porcie, szambelan Royer, udając się do Neapolu, zkąd w towarzystwie posła angielskiego i francuzkiego do Stambułu popłynie.

— W roku zeszłym wniosły gminy rejencji trierskiéj na utrzymanie szkółek 51,781 tal., a uczących się w całéj rejencji było 61,121. Rejencja trierska ma niespełna 400,000 ludności.

— Odra, Pegla i Olawa zrządziły przez wylew od d. 12 maja znaczne szkody w rejencji wrocławskiéj. Córka barona Reitzenstein przeprawiając się na czółnie do pobliskiéj wsi, w któréj przyjaciołka jéj była w niebezpieczeństwie przez wywrót czółna wpadła do wody i utonęła.

GABINET TOPOGRAFICZNY w salach redutowych.

KANTOR GŁÓWNY GAZETY POL. PRZY ULICY NOWOMIEJSKIEJ NRO 163. — W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO PRZY ULICY ZABIEJ NRO 472.